Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 212 | Katowice, sobota 13-go września 1930. | Rok 29

✝

Ks. Infułat Jan Kapica.

W rzedniejących coraz bardziej szeregach ludzi, którzy w okresie niewoli pracę swą poświęcili dla budzenia i podtrzymania poczucia polskości w ludzie śląskim, śmierć nieubłagana uczyniła nową szczerbę. We środę wieczorem zmarł nagle w Tychach ks. infułat Jan Kapica, prepozyt kapituły katedralnej.

Zmarły dostojnik Kościoła urodził się 2 lutego 1866 r. w Miedżny pow. Pszczyński. Po ukończeniu szkoły ludowej w rodzinnej wiosce udał się do gimnazjum w Bielsku. W roku 1888 złożył maturę w Pszczynie. Odbywszy jednoroczną służbę wojskową we Wrocławiu, wstąpił na wydział teologiczny uniwersytetu wrocławskiego, gdzie został wyświęcony na kapłana 15 czerwca 1892 r. Po dwuletnim pobycie na stanowisku kapelana w Siemianowicach, przeniesiony został do kościoła św. Jadwigi w Berlinie, gdzie spełniał czynności kapelana do r. 1898. W tym roku został proboszczem w Tychach, gdzie aż do śmierci przez 32 lata przebywał.

Oprócz działalności duszpasterskiej, zwrócił śp. ks. infułat Kapica szczególną uwagę na moralne wychowanie ludu, wśród którego, zwłaszcza w warstwach robotniczych coraz bardziej zaczął szerzyć się nałóg pijaństwa. Widząc, jakie spustoszenia nałóg ten powoduje, patrząc na nędzę materjalną i nieszczęścia moralne ofiar tego nałogu i ich rodzin, całą duszą oddał się pracy nad wykorzenieniem pijaństwa. Przez szereg lat niezmordowanie z ambony i w stowarzyszeniach wygłaszał płomienne nauki, by zwalczyć tę zarazę. Zasługi zmarłego kapłana są też na tem polu ogromne.

W uznaniu tej bezinteresownej, pełnej poświęcenia pracy, lud śląski wybrał ks. Kapicę posłem na Sejm pruski w roku 1908.

Przyszły ciężkie lata wojny i plebiscytu. Nici, jakie łączyły Śląsk z diecezją wrocławską, do której był wcielony, zaczęły zrywać się coraz bardziej. Lud śląski, przepojony dążeniem do oderwania się od Prus i połączenia z Macierzą, pragnął także usamodzielnienia się od wpływów, jakie szły na niego w dziedzinie wiary i religji. Pod wpływem tego prądu już w r. 1921 uczyniony został pierwszy krok na tej drodze przez zamianowanie dla obszaru plebiscytowego delegata biskupiego. Delegatem tym zamianowany został ks. Kapica.

Po plebiscycie i podziale Śląska witał wojsko polskie, obejmujące w posiadanie prastarą ziemię Piastowską. Ciężkie zadanie miał ks. Kapica do spełnienia, gdy wreszcie spełniły się pragnienia ludu śląskiego. Musiał kłaść podwaliny pod nową diecezję i tworzyć podstawy jej organizacji. Za zasługi, położone na tem polu zamianowany został przez Ojca św. prałatem domowym J. Św. a gdy wreszcie utworzona została diecezja śląska, kanonikiem i prepozytem kapituły.

Gdy administratorem apostolskim został ks. Hlond, witał ks. Kapica rządcę nowej diecezji i był mu oddanym, a doświadczonym doradcą w urządzaniu diecezji.

W uznaniu zasług i poświęceń odznaczony przez Ojca św. infułą i tytułem protonotarjusza apostolskiego.

Niema bodaj nikogo na Śląsku, kto nie usłyszałby jego kazań, tak prostych, jak prostem, lecz szlachetnem było jego serce. Wyszedłszy z ludu, ludowi temu został do końca wierny i dla niego aż po kres życia pracował.

Ogromnie dużo zdziałał śp. ks. Kapica dla parafji tyskiej, której był duszpasterzem przeszło 30 lat. Obejmując parafję, zastał ją bardzo zaniedbaną.

Trzeba było leczyć dusze wiernych, którzy bodaj więcej jak gdzieindziej byli oddani pijaństwu. Jeżeli śp. ksiądz infułat Kapica został apostołem wstrzemięźliwości, to bodaj w pierwszym rzędzie wziął inicjatywę do walki z pijaństwem z własnej parafji.

Trzeba było także dbać o uporządkowanie materjalnych stosunków w parafji. Kościół parafjalny był niezmiernie lichy i szczupły. Wypadało budować, a nie było pieniędzy na budowę.

Młody kapłan nie uląkł się, lecz natychmiast zabrał się do pracy. Nasamprzód uporał się z nałogiem pijaństwa, a następnie zabrał się do budowy nowej, obszernej i wspaniałej świątyni, którą jeszcze zdołał odnowić w ubiegłym roku.

Za jedno i drugie parafjanie będą mu na zawsze wdzięczni.

* * *

Pan wojewoda śląski złożył na ręce Kurji biskupiej w Katowicach wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci wielkiego kapłana obywatela, ks. infułata Jana Kapicy w Tychach.

Równocześnie p. starosta w Pszczynie dr. Jarosz złożył osobiście w imieniu p. wojewody i własnem kondolencję rodzinie śp. ks. Infułata.

Wyzysk.

Gdy po znanym zjeździe w Krakowie stronnictwa opozycyjne zapowiedziały urządzenie wielkiej manifestacji we wszystkich większych miastach Polski, sytuacja była zupełnie inna, aniżeli jest obecnie. Po marszu na rynek kleparski, który nie przyjął tak olbrzymich rozmiarów, jak tego oczekiwali aranżerowie, znaleźli się przywódcy opozycji w kłopotliwem położeniu. Wiec krakowski uchwalił żądanie zwołania sejmu. Posłowie powinni byli zatem uchwałę wykonać i skorzystać z przysługującego im na mocy konstytucji prawa zażądania od Prezydenta Rzeczypospolitej zwołania sesji sejmowej. Tymczasem zdawali sobie sprawę z tego, że wystąpienie z takiem żądaniem jest bardzo ryzykowne. Opozycja nigdy bowiem nie wie, jaką niespodziankę sprawi jej marszałek Piłsudski. Okazało się więc, że odpowiedzią na takie żądanie mogłoby być rozwiązanie sejmu i rozmaite osobiste nieprzyjemności, związane z utratą djet poselskich, a zwłaszcza nietykalności. Przytem w razie nowych wyborów opozycja, nie będąc do nich przygotowana, mogła znaleźć się w bardzo niekorzystnem położeniu.

Aby wybrnąć z trudnego położenia, przywódcy opozycji wprawdzie głośno zapowiadali, że naturalnie postępują w myśl powziętej uchwały, zjazdu kleparskiego, lecz równocześnie wynajdywali najrozmaitsze powody, by odroczyć złożenie do rąk Prezydenta wniosku o zwołanie sejmu. Jako jeden z najsilniejszych argumentów, mających uzasadnić tę zwłokę, wysunęli nieodpowiednią do odbywania posiedzeń porę zbiorów i robót w polu!

Załatwiwszy się w ten sposób z największem niebezpieczeństwem, jakie im mogło grozić, przywódcy opozycji postanowili prowadzić dalej akcję podburzającą przeciwko rządowi, jako dal nich samych mniej niebezpieczną. W tym celu zapowiedzieli urządzenie wielkich manifestacyj w połowie września. Te manifestacje miały okazać, że cały kraj opowiada się przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu i żąda jego ustąpienia.

A zatem manifestacje, które ostatecznie postanowiono odbyć 14 września w różnych miastach Polski, a także w Katowicach, miały na celu jedynie i wyłącznie akcję przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu i służyć interesom stronnictw opozycyjnych. To jest fakt, nie ulegający żadnej wątpliwości, o którym należy pamiętać, aby móc ocenić znaczenie zapowiedzianej na niedzielę demonstracji.

Ale od czasu, gdy opozycja powzięła plan obalenia marszałka Piłsudskiego zapomocą manifestacyj ulicznych, zaszły rozmaite wydarzenia, przedewszystkiem wystąpienie Treviranusa przeciwko granicom Polski, dymisja rządu p. Sławka i objęcie premjerostwa przez marszałka Piłsudskiego, wreszcie rozwiązanie sejmu i rozpisanie wyborów. Przywódcy opozycji zaskoczeni zostali temi wydarzeniami, Stracili oni główną przyczynę, dla której

TELEGRAMY.

Przytułek dla dzieci zamiast bankietu.

Wilno. Zamiast bankietu z okazji otwarcia II-gich targów północnych, komitet targów przyznał kwotę 1500 złotych na rzecz budowy domu dziecka imienia marszałka Piłsudskiego w Wilnie, wznoszonego jako pomnik 10-lecia odzyskania niepodległości. (PAT.)

Ameryka nie chce emigrantów.

Waszyngton. W Londynie 22 września, a w Stutgardzie 1 października odbędą się konferencje konsulów amerykańskich dla omówienia sprawy bardziej surowego stosowania ustawowych przepisów o ograniczeniu imigracji do Stanów Zjednoczonych w celu złagodzenia obecnego kryzysu bezrobocia w Ameryce. Konsulowie amerykańscy, mający wziąć udział w tych konferencjach, otrzymali od rządu Stanów Zjednoczonych nowe programy w sprawach imigracyjnych. (PAT.)

Po aresztowaniu byłych posłów.

Warszawa. Według ostatnich doniesień, aresztowano ogółem 24 byłych posłów, z czego 4 Ukraińców, dwóch komunistów i 5 Białorusinów. Aresztowanych przewieziono samochodami do Brześcia nad Bugiem i osadzono w tamtejszem więzieniu.

W związku z aresztowaniem byłych posłów usiłowano w kilku punktach miasta urządzić demonstracje. Policja jednakowoż nie dopuściła do demonstracji. Kilka osób zostało aresztowanych za opór władzy.

Kraków. Prasa krakowska donosi: W środę między godz. 11 a 12 w nocy na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała policja wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa dr. Rumualda Szumskiego, sekretarza rady wojewódzkiej P. P. S. Dr. Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd o godz. 11-tej przed południem przewieziono go do Tarnowa. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratorji tarnowskiej za podburzające przemówienie, jakie wygłosił w Tarnowie w środę, nawołując do demonstracyj robotniczych. (PAT.)

Warszawa. Jak donoszą dzienniki, komisarjat rządu na m. st. Warszawę, skonfiskował odezwę stronnictw centrum i lewicy, wydaną z powodu zapowiedzianych w 20 miastach zebrań, zwołanych na najbliższą niedzielę.

Warszawa. „Gazeta Polska“ donosi, że odbyło się posiedzenie nadzwyczajne rady adwokackiej w Warszawie. Na posiedzeniu tem postanowiono interwenjować u ministra sprawiedliwości w sprawie przytrzymania członków Izby Adwokackiej, b. posłów: Liebermana, Kiernika, Pragiera i Dębskiego. Minister Car przyjął delegację rady adwokackiej, która mu złożyła swoją uchwałę.

manifestacje miały być urządzone, mianowicie żądanie zwołania sejmu, względnie odwołania się do wyborców. Marszałek Piłsudski rozwiązując sejm i rozpisując nowe wybory, sam poszedł na rękę żądaniom opozycji.

Wobec tego przywódcy opozycji musieli znaleźć inny powód do urządzenia demonstracji. I tutaj przyszedł im z pomocą minister Treviranus. Wyzyskali więc niebezpieczeństwo, grożące państwu ze strony niemieckiej. Zamiast przyłączyć się do manifestacyj, jakie odbyły się w ostatnich tygodniach we wszystkich zakątkach Polski i przyczynić się do tego, by stanowiły one potężny wyraz woli całego narodu bronienia Polski przed zakusami Niemców, ogłosili, że sami urządzą taką manifestację 14 września. Sądzili bowiem, że pobudki patrjotyczne zachęcą do udziału w manifestacji ludność, która inaczej nie widziałaby powodu do manifestowania przeciwko rządowi. Jednem słowem przywódcy opozycji bardzo chytrze wyzyskali wystąpienie Treviranusa, aby pod pozorem protestu przeciwko zamachom na całość państwa, przemycić swe dążenie do obalenia marszałka Piłsudskiego.

Charakter manifestacyj niedzielnych jest zatem zupełnie odmienny od tego, co zapowiadają aranżerowie manifestacyj. Ma to być manifestacją czysto partyjna, nie mająca nic wspólnego ze sprawą całości granic państwa. Będzie ona służyła wyłącznie agitacji przedwyborczej i może być oceniana tylko pod tym kątem widzenia.

Jest rzeczą niesłychanie smutną, że dla celów partyjnych wyzyskuje się groźną sytuację i wprowadza w błąd ludność, grając na strunach miłości Ojczyzny. Metody takie są jednak na krótką metę. Tym, których podstępnie oszukano, otworzą się oczy. Dadzą oni odpowiedź w dniu wyborów.

Przegląd polityczny

Nota Polski do Gdańska.

Przedstawiciel Polski w Gdańsku wysłał do senatu wolnego miasta notę, w której wskazał na fakt, iż powtarzające się wypadki uszkadzania skrzynek pocztowych polskich przybierają charakter systematycznej akcji ze strony pewnych czynników. Nota żąda dalej zawiadomienia władz polskich o wynikach śledztwa w tej sprawie wszczętego przez gdańskie władze policyjne, oraz o zarządzenia, które senat zamierza wydać celem uniemożliwienia raz na zawsze na przyszłość tego rodzaju wypadków.

Minister Curtius dąży do rewizji traktatów.

Organ, zbliżony do ministra Curtiusa, „Kölnische Zeitung" występuje z ostrym atakiem przeciwko Herriotowi, który w artykule, zamieszczonym niedawno w „Volonte", domagał się od Curtiusa, aby kontynuował politykę zagraniczną Rzeszy „w duchu Stresemanna". Kontynuowanie tej polityki — pisze dziennik — nie znaczy jednak, że Niemcy mają się zadowolić wynikami, jakie Stresemann osiągnął u przeciwników Rzeszy niemieckiej. Prowadzenie polityki w duchu Stresemanna nie znaczy również pozostawania na miejscu, lecz właśnie postępowanie naprzód. Celem Stresemanna było doprowadzenie do rewizji traktatu i to pozostanie również celem jego następców. Aby określenie „polityki w duchu Stresemanna" nie było nadużywane w ustach nieprzyjaciół niemieckich, należy używać go nieco ograniczenie, a przynajmniej wyjaśnić, jakie znaczenie ma ono dla Niemiec. Zresztą — kończy dziennik — Niemcy ostatecznie lepiej wiedzą, jakie znaczenie ma „polityka w duchu Stresemanna", niż Herriot, który pragnie przez użycie tego określenia nałożyć Niemcom wędzidło polityczne.

Nowe miljony dla Prus Wschodnich.

Kancelarja nadprezydenta Prus Wschodnich ogłasza o nowych funduszach, które przyznane zostały Prusom Wschodnim poza ramami „Osthilfe" na rozmaite potrzeby prowincji. Z tych nadzwyczajnych funduszów wybudowany zostanie w Królewcu szereg linij kolejowych, akademja handlowa w Królewcu, zakład lecznicy w Prabutach (Riesenburg), szereg szkół i ochronek niemieckich. Otrzymają również subwencje nowootwarte seminarja w Olsztynie oraz opera królewiecka.

Powyższe inwestycje zostaną sfinansowane z funduszów dyspozycyjnych, z których specjalne subwencje otrzymają także rzemieślnicy niemieccy i drobni kupcy. Poza tem z właściwych funduszów „Osthilfe" wypłacono w bieżącym miesiącu 18 miljonów marek w gotówce, nie licząc olbrzymich kredytów, przeznaczonych na rolnictwo.

Krwawa kampanja wyborcza w Niemczech.

Kampanja wyborcza, prowadzona przez żywioły radykalne prawicowe i lewicowe na obszarze całej Rzeszy, przybiera z każdym dniem formy coraz ostrzejsze. Widownią krwawych zaburzeń, wywołanych agitacją przedwyborczą komunistów i hitlerowców, był w ciągu ubiegłej niedzieli Hamburg, gdzie w pobliżu jednego z dworców kolejowych doszło do zaciekłej walki na noże między grupą komunistyczną a hitlerowcami. Policja interwenjowała przy użyciu pałek gumowych. Jedenastu uczestników starcia odniosło ciężkie rany od pchnięć sztyletem. Jeden z rannych zmarł. Szereg przechodniów i kilku policjantów zostało zranionych. Również w miejscowości Mohrin, w pobliżu Królewca, zasztyletowany został w czasie rozdawania odezw wyborczych agitator komunistyczny, przybyły z Berlina. Mordu dopuścili się hitlerowcy.

Żądania Niemców w Kłajpedzie.

Złożony przez Niemców kłajpedzkich memorjał do Ligi Narodów wzywa, jak donosi prasa niemiecka, Radę Ligi, ażeby zmusiła rząd litewski do przeprowadzenia następujących postulatów: 1) utworzenie rządu kłajpedzkiego na zasadach parlamentarnych, 2) zakazanie gubernatorowi Kłajpedy wtrącania się do spraw autonomicznych i wezwania go, ażeby uzasadnił swe veto przeciwko uchwałom sejmiku kłajpedzkiego, 3) uszanowanie niezależności sądownictwa kłajpedzkiego, 4) przyznanie udziału w dochodach państwowych, należnych Kłajpedzie, 5) zniesienie stanu wojennego i cenzury prasowej w okręgu kłajpedzkim, niewydawanie dalszych ustaw, rozszerzających kompetencje gubernatora.

Program prac w Rosji.

Zwołana na dzień 28 października do Moskwy III sesja centralnego komitetu wykonawczego Rosji zbada plan rozwoju gospodarstwa narodowego na rok budżetowy 1930/31, opracuje plan nowej kampanji wyborczej do Sowietów w związku zastosowaniem reformy administracyjnej, wysłucha sprawozdania ludowego komisarza pracy w sprawie przygotowania wykwalifikowanych rzemieślników i innych pracowników, oraz wysłucha sprawozdania przedstawiciela rządu republiki Turkmenistanu o rozwoju tej republiki.

Ruch antywłoski w Jugosławji.

Z powodu wyroku śmierci, wydanego przez sąd włoski na czterech Słoweńców, oskarżonych o zamach dynamitowy na redakcję gazety faszystowskiej w Trieście, panuje w całej Jugosławji wielkie wzburzenie.

W Zagrzebiu, Lublinie i innych miastach odbywają się demonstracje przeciwko Włochom. Konsulaty są strzeżone przez silne oddziały policji.

Naprężenie w Hiszpanji.

Położenie polityczne w Hiszpanji jest znowu wysoce naprężone, pomimo uspokajających zapewnień ze strony rządu. Prawie codziennie dochodzi do mniej lub więcej ostrych starć pomiędzy monarchistami i republikanami. Na bankiecie w mieście Lugo starcie miało nawet krwawy przebieg tak, że wkroczyć musiała policja i zrobić użytek z broni palnej, przyczem kilkanaście osób zostało ciężko rannych. W stolicy odbywają się stale manifestacje robotników przeciwko wzrastającej drożyźnie.

Znowu starcia w Jerozolimie.

Z Jerozolimy donoszą, że w niedzielę doszło w Haiffie do starć między chrześcijańskimi a mahometańskimi Arabami. Po obu stronach było po jednym zabitym.

Sześciu Arabów chrześcijańskich zostało zranionych. Powodem starcia był spór o cmentarz, co do którego mają pretensję zarówno Arabowie chrześcijanie jak i mahometanie. Rząd zamierza przedłożyć tę sprawę sądowi rozjemczemu.

BRANIBOR

42) (Ciąg dalszy.)

— Siecią żołnierstwa dookoła dom otoczyć.

Żołnierz chowa się za pień dębiny, od pnia przelatuje do drugiego, pierścień ludzi się zwęża i ściska, już polana dookoła otoczona, już Bernard wyszedł na łąkę, na polanie ukazało się koło zbrojnych ludzi.

Na palcach prawie idą ku chałupie, omijają krzaki jałowców, aby śpiących nie spłoszyć, przyciskają do boku miecze, aby szczękiem nie dały znaku o zajeździe.

W ręku Bernarda świeci ostry miecz, blaski miesiąca płyną po brzeszczocie, iskrami sreber żywych migocące.

— Do rąk broń!

Prawice kurczowo ściskają noże, trzech oszczepników powrozy w rękach niesie.

Pierścień się ściska koło chateńki i ściska, żołnierzy o kilka kroków wyprzedza Bernard, książę saski.

— Stój!

W progach domu zjawia się biała postać. Jakby duch wyszedł z czeluści grobu, jakby biały Radegast zstąpił z niebios na ziemię i szedł między ludzi. Miesiąc jasno świeci na białą szatę zjawiska, na bielsze od szaty włosy staruszka, spadające na ramiona.

— Kto to?

— Przecie nie Niebora.

— Zdzieszko...

Kapłan wszedł z wierzei i idzie ku rycerstwu. Oczy jego wpatrzone w dal, na ustach śmiech jakiś radosny. Jakby dobrą wieść miał Bernardowi zwiastować, jakby niósł szczęście, nadzieję...

Zbliżył się do Bernarda, nachylił się do ucha margrafa i szepnął:

— Słuchaj! On jest! on jest...

— Kto jest?

— Czy Niebora?

— On jest...

— Gdzie jest?

Zdzieszko popatrzył w niebo i rzekł z serdecznem westchnieniem:

— On jest utajony w kwiecie lilji...

— Utajony? Co on mówi?

— Cicho — zaszeptał z uśmiechem szczęścia Zdzieszko. — Cicho! Ja ci powiem wszystko. Powiem ci wieść radosną... Dziś przekonałem się naocznie i dowodnie, że on jest! On jest...

— Mów...

— Nie rozum, ale modlitwa rozwiązuje zagadkę bytu, leć do Niego na skrzydłach modlitwy...

— Co on mówi?

Oczy Zdzieszka otwarły się szeroko, księżyc odbił się iskrami we łzach, któremi spłynęły powieki.

— Widzisz te gwiazdy? — mówił Zdzieszko. — To zbudował On... On... Jest rachmistrz: biegi ich obliczył... nie wierz rychtowaniu szatana, który pluje nam w twarz, gdy się modlimy, chce ukryć Go, chce nas okłamać, że Go nie ma.

— Precz...

— To szaleniec...

— Co on plecie?

— Ten człowiek zdrowych zmysłów niema.

— Naprzód!

— Brać żywcem!

Przez drzwi i okna wpełzło do chałupy dziesięciu żołnierzy. Za nimi szedł Bernard z ludźmi, którzy nieśli w rękach powrozy. Reszta została na straży, pilnując okien i drzwi.

Na posłaniu z liści spał snem twardym Niebora. Spał cicho, na twarzy jego była pogoda i spokój.

Jak piorun siadła na nim rota ludzi. Nim się obudził, ręką ni nogą nie władnął, dwadzieścia rąk wpiło się w jego członki, trzymało go całą siłą.

Moc żołnierzy zdwoiła rozpacz i strach na myśl, coby się z nim stało, gdyby olbrzym zdołał wyrwać się im z rąk...

Straszliwy, krótki krzyk słychać było z chałupy. Wnet ucichł i krzyk.

Władyka miał zakneblowane usta. Ręce, nogi piersi były skrępowane. Ciałem nie władnął. Wyniesiono go jak kłodę. Jak bezwładny kloc drzewa leżał postronkami skrępowany Niebora.

— Spowity jak dziecko w pieluchach.

— Teraz nie ujdziesz łotrze, zaśmiał się z triumfem Bernard.

Mściwoj, który stał na ośrodku polany, patrzał na ludzi zgromadzonych koło Niebory wzrokiem strasznym. Zdawało mu się, że to nie władyka tam leży, ale on, że to jego pogrzeb, nie Niborę, ale Mściwoja niosą, aby go pogrzebać w mogile.

Nie będą ludzie płakać na tym pogrzebie, łzawnice suche pójdą do mogiły, bo nikt z jego ludu nie uroni jednej łzy... Natomiast na mogile napiszą:

— Nędznik! Łotr! Wyrzutek!

Patrzy Mściwoj, a w oczach świat mu kołuje, kołują sosny, wiruje chata, kręcą się dziewanny, tańcuje bluszcz...

Zdzieszko przyszedł do Mściwoja i rzecze:

— Tyś brat.... Niebo, ziemia ojczysta to matka, tyś syn... syn...

— Syn! — westchnęły usta Mściwoja.

— Tyś jedno ogniwo. Tyś brat kwiecia, drzewa, gwiazdy, tyś nieodrodna, serdeczna, poczciwa krew.

— O nikczemności bez granic! — wołało sumienie.

— Nie smuć się, nie. Mówisz, że ten Wszechmocny, który gwiazdy stworzył, wszystko może? Wszystko?! Kłamstwo! On nie może nienagrodzić jałmużny, danej sierocie, nie może nie oddać z lichwą kęsa chleba, który dałeś wdowie... Nie może!

Nadszedł orszak żołnierzy, niosących władykę.

Zdzieszko spojrzał na żołnierzy, na spowitego pętami Nieborę, wpatrzył się w jego oczy...

Uśmiech znikł z ust kapłana, szaleniec rozwarł szeroko powieki, źrenice zabłysły straszliwym jakimś wyrazem, usta otwarte...

Szaleniec się zbudził.. Dusza wróciła na ten świat... Od Boga zeszła do ludzi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 13 września

Św. Filipa, męcz.
Św. Eulogjusza, bisk., † 608.
Św. Maurycjusza, biskupa, † 394.

SŁOW.: CHRONISŁAW.

Jutro niedziela, 14 września: Podwyższenia św. Krzyża.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.16,	o godz. 18.04
Księżyca	„ 19.52	„ „ 11.10

Długość dnia 12.48.

Zmiany powietrza: wietrzno, niestałe, chłodne. — Jutro: zachmurzono, chłodno.

— **W sprawie taryfy ulgowej dla przewozu nasion siewnych.** Wobec zbliżającego się sezonu zasiewów, ministerstwo komunikacji wydało okólnik, w którym przypomina, że zgodnie z obowiązującemi przepisami ulga taryfowa w wysokości 50 proc. dla przewozu nasion siewnych może mieć zastosowanie jedynie przy przewozie nasion bezpośrednio do wysiewu.

Stosowanie ulgi siewnej przy transporcie nasion do wszelkich składów nawozowych, do kupców nasiennych itd. jest niedozwolone. Dopiero przesyłki nasion z tych składów do gospodarstw rolnych, gospodarstw nasiennych, własnych plantacyj czy cukrowni, — lub na imię poszczególnych rolników, korzystać mogą z ulgi taryfowej.

Ministerstwo komunikacji poleciło dyrekcjom okręgowym kolei państwowych śledzić za prawdziwem sporządzeniem świadectw na przewóz nasion siewnych, oraz nie przyjmować świadectw, wystawionych przez organizacje, do tego nie upoważnione, bądź też wystawianych na imię osoby czy przedsiębiorstwa, nie trudniącego się rolnictwem lub hodowlą nasion.

— **Przepisy o oddaniu dzieci na wychowanie.** Stwierdzono, że często pojawiają się ogłoszenia osób, które chętnie przyjęłyby dziecko na wychowanie. Po przyjęciu dziecka i po otrzymaniu od matki lub ojca tego dziecka poważnej kwoty, ogłaszające się osoby zgłaszają się do związków komunalnych, prosząc o przyjęcie dziecka do zakładu miejskiego lub sejmikowego, motywując, prośbę swą w ten sposób, że dziecko zostało znalezione, że jest ono niewiadomego pochodzenia itd.

Na tem tle wytworzył się specj. proceder osób, żerujących na opiece społecznej i korzystających z dobroczynności publicznej dla partykularnych celów. Celem uchronienia na przyszłość samorządów od tego rodzaju wyzysku, ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych ma wydać specjalne polecenie kontrolowania dokładnego wymienionych wypadków. Winnych uprawiania zawodowo przyjmowania dzieci na wychowanie bez posiadania kwalifikacyj wychowawczych będzie się pociągać do odpowiedzialności karnej.

— **W sprawie normalizacji cegły.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu nowego jednolitego formatu cegły nasuwa w dalszym ciągu trudności, czy to na skutek zapotrzebowania cegły starego formatu na wywóz, czy też na skutek tego, że nie w całej Polsce (w szczególności nie na Górnym Śląsku) obowiązuje nowy format cegły. Wobec tego, że rozciągnięcie ważności nowego prawa na obszar górnośląski wymagałoby uchwały sejmu śląskiego, czego jednak nie można oczekiwać, gdyż górnośl. sfery zainteresowane tie odczuwają takiej potrzeby, pragną przemysłowcy z przyległych województw również uzyskać możność produkowania cegły starego formatu, aby móc konkurować na terenie górnośląskim. Stała delegacja już swego czasu wpłynąć na ministerstwo robót publicznych w kierunku uzyskania pozwolenia na produkowanie w dalszym ciągu cegły starego formatu. Ministerstwo uważa jednak, że wobec wyraźnego brzmienia ustawy nie jest możliwe udzielenie generalnego zezwolenia tego rodzaju lub też niewykonywanie kontroli. Zresztą wydało ministerstwo na początku tego roku okólnik, zezwalający na sprzedaż zapasów cegły starego formatu i to z ważnością do końca obecnego sezonu.

— **W sprawie leczenia inwalidów w uzdrowiskach.** Zarząd główny Związku inwalidów wojennych R. P. przedłożył w ministerstwie pracy i opieki społecznej, oraz w ogólnopaństwowym związku kas chorych jednobrzmiące memorjały, w których domaga się postawienia na należytem poziomie leczenia inwalidów wojennych w uzdrowiskach.

Województwo śląskie.

* **Ofiary na budowę katedry śląskiej.** W miesiącu sierpniu br. złożono na budowę katedry śląskiej 11.414.74 zł. Główną część złożyli kolejarze śląscy i to 9.959.94 zł., następnie pocztarze. Większe ofiary złożyli jeszcze: Górnoślązak z Ameryki 443.50 zł, inżynier A. Ciszewski z Michałkowic 300 zł, ks. proboszcz Otremba z Świętochłowic 170 zł i parafja Halemba 90 zł. Sekcja propagandowo-finansowa komitetu budowy katedry śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Przy tej sposobności nie będzie od rzeczy poinformować naszych czytelników o obecnym stanie budowy katedry. Obecnie są już gotowe fundamenty z żelbetonu pod mury katedry i pod gmach Kurji Biskupiej, który ma pomieścić wszystkie urzędy diecezjalne. W robocie jest fundament pod kopułę, której wysokość ma wynieść 95 metrów. Długość katedry wynosi 90 metrów, szerokość 52 metry. Przy budowie zatrudnionych jest obecnie przeciętnie 125 robotników. Budowa katedry pochłoni około 10.300 metrów kubicznych betonu i około 2.000 tonn żelaza.

Ofiarność społeczeństwa śląskiego na cele tej budowy zwłaszcza w ostatnim czasie osłabła i piękne dzieło ks. kardynała Hlonda i śp. ks. biskupa Lisieckiego wyrasta bardzo powoli. A przecież wystarczyłoby, gdyby każdy z wiernych diecezji śląskiej składał tylko po 10 groszy miesięcznie przez trzy lata, a dzieło mogłoby być doprowadzone do końca bez niepotrzebnej zwłoki.

* **Wystawy przeciwalkoholowe.** W roku bieżącym odbędą się wystawy przeciwalkoholowe w następujących miejscowościach i w następującym czasie: 17—22 września w **Michałkowicach** na sali Domu Związkowego. 24—29 września w **Chorzowie** na sali Domu Dominjalnego. 1—6 października w **Świętochłowicach** na sali gimnastycznej przy ulicy Szkolnej. — 8—13 października w **Nowym Bytomiu** na sali gimnastycznej przy ul. Hallera 5. 22—27 październikach w **Tychach** na sali ludowej. 5—10 listopada w **Żorach** na sali Domu Związkowego przy ul. Rybnickiej. 13—17 listopada w **Strumieniu.**

* **Sejm śląski na rozbudowę floty wojennej.** W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia sejmu śląskiego w dniu 10 września br. donosimy, że klub N. Ch. Z. P. przedłożył rezolucję następującej treści:

Sejm śląski raczy uchwalić: Wzywa się Śląską Radę Wojewódzką, aby rok rocznie wstawiała do budżetu kwotę 250 tysięcy złotych na rozbudowę wojennej floty polskiej, mającej trzymać straż u brzegów Pomorza.

Rezolucję przyjęto większością głosów. Od głosu wstrzymali się Niemcy, socjaliści i komuniści.

Nadto klub N. Ch. Z. P. (sanacja) złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy zmieniającej w zasadniczych punktach ordynację ubezpieczeniową z roku 1911. Między innemi projekt ustawy usuwa przepisy, krzywdzące wdowy po robotnikach.

* **Zasiłki dla częściowo zatrudnionych robotników w hutach śląskich.** W W nr. 63 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" zostało ogłoszone rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 14 sierpnia 1930 r. w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom w licznych hutach i kopalniach śląskich. Rozporządzeniem tem przyznano w miesiącu sierpniu 1930 r. prawo do zasiłków na wypadek bezrobocia robotnikom hut: „Laura", „Silesia", Bismark", „Falva", „Królewska i Laura", „Hubertus", „Pokój", „Marta", „Baildon i Królewska" oraz kopalń: „Blücher", „Donnersmarck", „Ferdynand" i „Radzionków", których zarobek tygodniowy nie przekraczał w sierpniu 1930 r., z powodu ograniczenia produkcji, pełnego umówionego zarobku za 1 bądź 2 dni pracy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Piękna uroczystość dożynkowa). W ubiegłą niedziele urządziły piękną uroczystość dożynkową mątki chrześcijańskie. Przy dźwiękach orkiestry wyruszyły członkinie z Domu Związkowego do Brynowa, gdzie czekało na nie pięć pięknie przystrojonych wozów drabiniastych. Malowniczy korowód ruszył ulicami miasta z powrotem do Domu Związkowego wśród piosenek dożynkowych. Tu bawiono się ochoczo wśród miłego nastroju przy kawie i kołaczu, śpiewach i tańcach. Odegrano także sztukę teatralną.

— Ciekawa wystawa). Związek miłośników akwarjów i terrajów w Katowicach urządza w sobotę 13 i w niedzielę 14 września wystawę propagandową w restauracji Wanjury przy placu Miarki.

Mysłowice. (Okradanie emigrantów). Wśród emigrantów, wyjeżdżających z Mysłowic do Francji, grasują oszuści, którzy odbierają biedakom ostatnie nieraz grosze. W tych dniach policja mysłowicka aresztowała jednego z takich rzezimieszków, który za rzekomą pomoc i ułatwienie podróży wziął od pewnego emigranta 50 złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Nowe organy) dla kościoła św. Antoniego nadeszły ubiegłej soboty. Ustawienie organów potrwa około 4 tygodnie. Prace podjęto już w poniedziałek.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Kursy maturyczne). Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (Koło w Król. Hucie) pisze nam: Od 15 września 1930 r. otwiera Koło T. N. S. W. w Król. Hucie: 1) dwuletnie kursy maturyczne typu matematyczno-przyrodniczego; 2) dwuletnie kursy z zakresu 6-ciu klas gimnazjum mat.-przyrod., 3) kursy języków: a) angielskiego, b) francuskiego, c) niemieckiego, d) polskiego, a w razie potrzeby także dla tych języków komplety od 4—6 osób, 4) wznawia Uniwersytet Powszechny, obejmujący wykłady języka polskiego, historji i geografji polskiej, zwłaszcza dla tych osób, które uczęszczały do szkół niepolskich. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela się codziennie od godz. 19 do 20.30 w sali nr. 19 Gimnazjum Klasycznego w Król. Hucie ul. Gimnazjalna 6. Wpisowe wynosi na kursy maturyczne zł. 5, na kursy języków i Uniwersytet Powszechny zł. 3.

— (Dożynki). Towarzystwo ogrodów działkowych kopalń skarbowych obchodziło w niedzielę 7 września w ogrodzie i na sali „Domu Polskiego" doroczne dożynki. Działkowcy mimo niepogody przybyli licznie i bawili się wesoło. Wielkie zainteresowanie wzbudzała wystawa płodów ogrodniczych, która mimo krótkiego czasu przygotowania wypadła bogato i okazale. Pomiędzy innemi można było podziwiać krzew pomidorów $1\frac{1}{2}$ m. wysoki, oblepiony najśliczniejszymi pomidorami.

— (Zaginięcie chłopców). Dnia 7 września oddalili się z domu rodzicielskiego dwaj synowie inżyniera budowniczego Wojciecha Bitnera, zamieszkałego w Król. Hucie przy ul. św. Jacka 4 — 11-letni Zdzisław i 19-letni Aleksander. O pobycie zaginionych należy powiadomić najbliższy urząd policyjny.

— (Nieszczęśliwy wypadek czy zbrodnia?) We wtorek o godz. 3 rano po odjeździe pociągu poznańskiego znaleziono na peronie tutejszego dworca kolejowego młodego człowieka, ciężko zranionego i silnie broczącego krwią. Na mocy znalezionych przy nim papierów stwierdzono, iż rannym jest 22-letni Kazimierz Chwała z Zarzecza (woj. nowogrodzkie). Wymieniony zdradza objawy umysłowo chorego i nie jest w stanie podać, gdzie i przez kogo został zraniony. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

— (Za kradzież garderoby). W związku z wiadomością o przytrzymaniu 21-letniego Wolfa Grada za kradzież garderoby męskiej w składzie Opatowskiego przy ulicy Wolności, urząd śledczy policji wojewódzkiej donosi, iż w toku dochodzeń przytrzymano także wspólników jego, braci Moszka i Samuela Topioła z Sosnowca.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Pocisk armatni na cmentarzu). Grabarz Franciszek Konieczny, w czasie kopania grobu na tutejszym cmentarzu znalazł niewystrzelony pocisk armatni. Granat pozostawiono na miejscu do czasu przybycia władz wojskowych.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wystawa kóz). Towarzystwo hodowli drobiu w Rudzie urządza 12 bm. przegląd kóz w podwórzu p. Maszkowej naprzeciw kościoła św. Józefa. Jedna trzecia wystawionych kóz będzie premjowana.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Kursy gimn. z 4 klas.) Staraniem miejsc. Tow. Naucz. Szkół Wyższych urządzone zostaną w Szarleju z dniem 1 października b. r. kursy gimnazjalne z zakresu 4 klas. Zgłaszać należy się ustnie i pisemnie w kancelarji gimnazjum komunalnego codziennie od godz. 4—5 po południu. Jako kandydaci wchodzą w rachubę przedewszystkim niżsi funkcjarjusze i urzędnicy państwowi, komunalni itd., którzy chcieliby uzyskać odpowiedni cenzur naukowy. Opłatę i otwarcie kursów uzależnia się od ilości zgłoszonych kandydatów.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Odnowienie Kalwarji) postępuje raźno naprzód. Dotychczas odnowiono już kilka kaplic różańcowych. Ukończenie robót przewidziane jest jeszcze przed nastaniem zimy.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Wykolejenie wagonów). Dnia 8 września po południu wykoleiły się na tutejszym dworcu kolejowym dwa wagony pociągu towarowego. Wykolejenie spowodował 7-letni syn kolejarza Pary, który wskutek nieświadomości założył na szyny wykolejnice. Szkody materjalnej i wypadku w ludziach nie było.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zatwierdzenie wyborów). Wydział powiatowy zatwierdził Wilhelma Bednarka naczelnikiem gminnym, a Jana Szafarczyka i Józefa Urbańskiego ławnikami gminy Kosztowy; Walentego Reznle i Franciszka Plichtę ławnikami gminy Kobiór; Jana Goja II. ławnikiem gminy Jaroszowice; Józefa Stachonia naczelnikiem gminy Jedlina.

— (Trzymać psy na uwięzi). Z powodu powtarzających się wypad-

ków wścieklizny zarządzono wiązanie psów w gminach: Bojszowy, Bieruń Stary i Nowy, Bijasowice, Cielmice, Frydek, Gilowice, Góra, Grzawa, Jedlina, Jankowice, Międzyrzecze, Piasek, Miedźna, Ściernie, Świerczyniec, Studzienice, Wola i Zawadka.

Bojszowy w Pszczyńskiem. (Premjowanie bydła rasowego. Dnia 8 września br. odbył się w Bojszowach przegląd i premjowanie bydła rasowego, urządzony z ramienia Śląskiej Izby Rolniczej. Na przegląd przybyli: dyrektor Izby Rolniczej, naczelnik Wydziału Hodowlanego oraz przedstawiciele p. wojewody, Banku Rolnego w Katowicach, starosty i wydziału powiatowego w Pszczynie. Bydła spędzono niewiele. Pierwszą nagrodę w wysokości 175 złotych otrzymał p. Antoni Gretka z Bierunia Starego za buhaja w oprzęgu rasy czarno-białej nizinnej. Dalsze nagrody otrzymali: 70 złotych p. Perlik z Świerczyńca za buhaja, 30 złotych pp. Masalski i Kuźnik z Bojszów. Krowy premjowano od 10 do 20 złotych. Zaznaczyć trzeba, iż chów bydła w okolicy naszej się poprawia.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przeciwko naruszeniu naszych granic). Naczelnicy gmin całego powiatu rybnickiego, zebrani w Rybniku, na wniosek jednego z naczelników uchwalili następujący protest: Protestujemy jak najenergiczniej przeciw zakusom na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej, a szczególnie przeciw jawnemu wypowiedzeniu się w tym kierunku przez ministra rzeczy niemieckiej Treviranusa. Oświadczamy, iż na Śląsku odwiecznie zamieszkuje lud polski i domagamy się raczej, by ziemie zamieszkałe pod panowaniem niemieckiem wróciły na łono Ojczyzny.

— (Apel do więźniów-politycznych). Wszystkich więźniów politycznych z czasów plebiscytowych wzgl. walk niepodległościowych górnośląskich, zamieszkałych w powiecie rybnickim, uprasza się, ażeby w najbliższych dniach stawili się u p. Drewnioka Jana, doradcy na okręg rybnicki w Jaśkowicach, w kancelarji przy dworcu.

— (Za kradzież pieniędzy). Do tutejszego więzienia sądowego odstawiono braci Alojzego, Wilhelma i Emila Rzeźniczków za kradzież 560 złotych na szkodę zarządcy dworu w Dębieńsku Wielkiem.

Żory w Rybnickiem. (Sprawy inwalidów). W przyszłą niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się u p. Siemianowskiego zebranie inwalidów górniczych i hutniczych. Na zebranie to zaprasza się wszystkich inwalidów górniczych i hutniczych z Żor, Baranowic, Warszowic, Pawłowic, Pielgrzymowic, Bzia, Pniówki, Krzyżowic, Osin, Rogoźny, Brodku, Roju, Kłokoczyn, Świerklan, Folwarków, Rowienia, Szczejkowic, Woszczyc, Suszca, Rudzicy i Kleszczowa. Niech przybędą wszyscy inwalidzi, bez względu na to, czy są czy też nie są członkami Związku. Osobliwie niech przybędą ci wszyscy, którzy pobierają renty z kas pensyjnych spółek brackich pszczyńskiej i tarnogórskiej oraz z niem. knapszaftu. Chodzi bowiem o zapisy na węgiel deputatowy.

Pszów w Rybnickiem. (Odpust). W niedzielę, dnia 14 września br. odbędzie się w Pszowie wielki odpust, którego przebieg jest rok rocznie bardzo uroczysty. Liczne procesje udają się w tym dniu do Pszowa, gdzie u stóp cudownego obrazu błagają o błogosławieństwo Matki Boskiej. Dla ułatwienia komunikacji wyjeżdża o godzinie 8 rano z Rybnika do Pszowa autobus pana Wieczorka. Autobus pozatem będzie stale kursował z dworca Rydułtowy do Pszowa i z powrotem do wszystkich pociągów. Powrót autobusów do Rybnika o godzinie 8 wieczorem.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Wybory gminne). Ostatnie wybory gminne z dnia 30 marca br. zostały unieważnione z powodu tego, że tajność ich została naruszona, ponieważ urząd gminny dostarczył przejrzystych kopert. Wobec tego starosta Wyglenda rozpisał na 12 października br. nowe wybory.

Giełda.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 10 września 1930 r.

Płacono: za 100 franków belgijskich 124.72 zł, za 100 guldenów gdańskich 173.70 zł, za 100 guldenów holenderskich 359,96 zł, za funt szterlingów angielskich 43.47 zł, za dolara amerykańskiego 8.92 zł, za 100 franków francuskich 35,10 zł, za 100 franków szwajcarskich 173,49 zł, za 100 szylingów austrjackich 136,21 zł, za 100 lir włoskich 46.84 zł.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 10 września 1930 r.

Płacono za 100 kilogramów: Żyto 20. Pszenica 27,25—29.00. Mąka żytnia 30.50. Mąka pszenna 48—51. Osucie żytnie 12.25—13.25. Osucie pszenne 15.50—16.50. Usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 11 września 1930.

Masło wiejskie za funt zł. 2.50—2.60. Masło mleczarniane za 1 funt 2.60—3.00 zł. Jaja sztuka 17—20 gr. **Mięso:** Wieprzowina za 1 funt 1.40 do 1.60. Wieprzowina bez dokładki (kotlety 1.80 do 2.00. Wołowina 1.20—1.60. Cielęcina 1.00—1.60. Skopowina 1.60—1.80. Okrasa 1.40—1.50. Okrasa wędzona 1.70—1.80. Łój 1.20—1.30. — **Jarzyny:** Kapusta biała za główkę 15—50 gr. Kapusta modra 20—50 gr. Marchew za 1 funt 20—30 gr. Cebula za 1 funt 20—25 gr. Pomidory za 1 funt 25 do 40 gr. Kalafiory sztuka 30—80 gr. Szpinak za 1 funt 30—50 gr. Fasola zielona za 1 funt 60—70 gr. Ogórki za 1 funt 20—80 gr. Kartofle za centnar 3,50 zł. Kartofle 22 funty za 1 złoty. — **Owoce:** Gruszki II gatunek 60—80 gr. Gruszki doborowe za funt 0.90—1.20 zł. Jabłka II gatunek za funt 25—40 gr. Jabłka doborowe za funt 0.60—1.00 zł. Śliwki II gatunek za funt 50—60gr. Śliwki doborowe za funt 1.00—1.20 zł. Grzyby prawdziwe za funt 1.00—2.00 zł. Cytryny za sztukę 10—15 gr. — **Drób:** Gołębie za sztukę 1.00—1.40. Gołębięta 1.10—1.30. Kury 4.00—6.00. Kurczęta 2.00—3.50. Kaczki 3.00—7.00 Gęsi 8.00—12.00 zł. Indyczki 10.00 do 11.00 zł.

Dowóz owocu i drobiu znaczny. — Ceny nieco spadły.

Ceny za produkty rolne

z dnia 11. września 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen". hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg: żyto krajowe zł 22,00—23,00, żyto na wywóz 26—27,00. pszenica krajowa 36.00—38,00, pszenica na wywóz 43,00—44,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28,00—34.00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 27,00—28.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 32.00—33.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 30.00—31.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 16.00 do 17.00, otręby pszenne średnio grube 17.00—18.00, słoma prasowana żytnia 6.00, słoma prasowana pszenna 6.00, słoma prasowana owsiana 6.00, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50—13.50. Usposobienie spokojne!

Rydułtowy w Rybnickiem. (Zabity przez prąd elektryczny). Kruszak Szędzielorz, zatrudniony na kopalni „Szarlota", dotknął się wskutek nieostrożności przewodów elektrycznych i poniósł śmierć na miejscu.

Obszary w Rybnickiem. (Wybory do rady zakładowej). W dniach od 4 do 6 września odbyły się na kopalni „Ema" wybory do rady zakładowej. Wynik wyborów jest następujący: Zjednoczenie Zawodowe Polskie (dwie listy) 1.101 głosów i 8 mandatów, chrześcijańscy 93 głosy — bez mandatu, socjaliści polscy 171 głosów i 1 mandat, komuniści 176 głosów i 1 mandat, niem. chrześcijańscy 182 głosy i 1 mandat, Federacja Pracy 130 głosów — bez mandatu.

Krzyżkowice w Rybnickiem. (Ofiara pracy). Zatrudniony na kopalni „Anna" w Pszowie został ciężko okaleczony 19-letni nasypacz Józef Molenda z Krzyżkowic. Spadający węgiel zranił nieszczęśliwemu obie nogi.

Dębieńsko Wielkie w Rybnickiem. (Krwawa bójka). Podczas zabawy weselnej na sali Jana Szymury przyszło do bójki pomiędzy robotnikami Pawłem Kopsolem z Dębieńska Wielkiego i Karolem Kaszą z Bełku. W toku bójki Kopsol pchnął Kaszę trzykrotnie nożem w głowę i prawe ramię. Rannego Kaszę odstawiono do miejscowego lekarza, który mu udzielił pierwszej pomocy.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Zgon byłego proboszcza). Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 7 września w Klein-Zöllnig koło Oleśnicy długoletni proboszcz tarnogórski, śp. ks. Ryszard Rassek. Zmarły urodził się w roku 1874 w Kotliszowicach (pow. gliwicki), święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1898. Kolejno był kapelanem w Berlinie i Zaborzu oraz proboszczem w Komornikach przy Głogówku i w Tarn. Górach. Wobec ludności polskiej śp. ks. Rassek zajmował stanowisko wrogie i w licznych artykułach, pisywanych przez niego do gazet niemieckich, ostro zwalczał ruch polski. Po podziale Górnego Śląska opuścił Tarn. Góry i objął niewielką parafję Klein-Zöllnig, gdzie też zakończył swoje życie.

Nakło w Tarnogórskiem. (Przejechany przez pociąg). Podaną pod tym nagłówkiem wiadomość uzupełniamy następującymi szczegółami: Przejechanym na torze kolejowym Nakło-Radzionków przez pociąg mężczyzną jest Franciszek Kaczmarczyk z Nowejwsi (powiat katowicki), kleryk konwiktu OO. Augustjanów w Krakowie. Kaczmarczyk znajdował się od kilku dni w stanie chwilowego zaburzenia umysłu i prawdopodobnie w tym stanie popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg, który mu odciął głowę.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kradzieże rowerów). W ostatnim czasie popełniono liczne kradzieże rowerów, lecz złodziei nie zdołano ująć. Obecnie policja donosi o nowych kradzieżach, mianowicie skradziono rowery Stanisławowi Stasiakowi z Boronowa i Janowi Plucie z Lubecka.

Kalety w Lublinieckiem. (Wypadek kolejowy). W pobliżu dworca kolejowego wyskoczyły przed kilku dniami z szyn dwie węglarki i zatarasowały tor, wskutek czego nastąpiła trzygodzinna przerwa w ruchu. Szkody materjalne są znaczne.

Z całej Polski.

Będzin. (Uczeń rzucił się pod pociąg.) Na torze kolejowym pomiędzy Gołonogiem a Ząbkowicami rzucił się pod pociąg osobowy uczeń 7 oddziału szkoły powszechnej Jan Krupa. Koła parowozu zmiażdżyły mu głowę i obcięły rękę. Krupa w drodze do szpitala zmarł. Powodem samobójstwa miało być to, że rodzice kazali się chłopcu uczyć w dalszym ciągu.

Czempin w Wielkopolsce. (Żywa pochodnia.) Straszny wypadek wydarzył się w sobotę w majętności Borowo pod Czempinem. Zatrudniona w administracji majętności panna Greta Drescher z Czempina w nader lekkomyślny sposób zamierzała zasilić płomyk w maszynce okowicianej, mianowicie chciała dolać do ognia okowity z butelki. Zaledwie zbliżyła się do maszynki, okowita w butelce wybuchnęła i gorejący płyn rozlał się na nieszczęśliwą, która w jednej chwili stanęła w płomieniach jak żywa pochodnia. Nikogo przy tem nie było i dopiero na rozpaczliwe krzyki dziewczyny zbiegli się ludzie na ratunek. Drescherówna odniosła tak straszne poparzenia, że zmarła nazajutrz, w strasznych męczarniach. Przed trzema laty zaszedł w tej samej miejscowości podobny wypadek.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W tych dniach zmarł najstarszy lekarz **w Bytomiu,** dr. Hermann. Zmarły był osobą wybitną i znaną w Bytomiu od przeszło 50 lat. Długie lata był lekarzem zaufanym górnośląskiego knapszaftu oraz długoletnim kierownikiem szpitala miejskiego w Bytomiu. Zmarły pozostawia po sobie wśród obywatelstwa jak najlepszą pamięć i opinję sumiennego lekarza.

Z Bytomia donoszą o nowym nieszczęśliwym wypadku na kopalni **„Karsten-Centrum"**, gdzie w ubiegły poniedziałek obrywający się węgiel zasypał górników Teodora Pietruchę z Radzionkowa i Stefana Knopa z Karbu. Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwych.

Z Gliwickiego.

W ubiegły wtorek rano spaliła się posiadłość inwalida Hajdy w **Przezchlebiu.** Ogień powstał w czasie nieobecności właściciela z niewiadomej dotychczas przyczyny.

*

Onegdaj wieczorem wskoczył do kanału kłodnickiego w zamiarze samobójczym krawiec H. **z Gliwic.** Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto już tylko zwłoki denata.

Z Kozielskiego.

We wtorek 9 września br. rano zmarł długoletni proboszcz w **Koźlu,** radca duchowny ks. Karol Kollar. Zmarły urodził się dnia 2 listopada 1846 r. w Kietrzu, święcenia kapłańskie otrzymał dnia 28 czerwca 1872 r. Jako młody kapłan pracował 12 lat w duszpasterstwie w Raciborzu. W rokuu 1884 został powołany do Koźla na stanowisko wikarjusza powiatowego, później został administratorem a ostatecznie pó roku 1887 proboszczem rozległej parafji kozielskiej. Na tem trudnem stanowisku przetrwał do 1 października 1922 r. Odtąd pozostawał na emeryturze i zamieszkał na stałe w zakładzie św. Karola, który powstał dzięki jego zabiegom i pomocy. Pogrzeb śp. ks. Kollara odbył się w czwartek. Zwłoki jego spoczęły w podziemiach byłego kościoła OO. Minorytów. Niech odpoczywa w pokoju!

Kto wygrał?

W drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

po 15,000 zł. na N-ry 46100 82158 100924.

po 10,000 zł. na N-ry 69854 131194.

po 5,000 zł. na N-ry 33042 36414 70090 96697 99496 153518.

po 3000 zł. na N-ry 28496 73371 135905 153314 162944 177983.

po 2000 zł. na N-ry 3796 4370 28078 1234559 146796 154097 158391 189446 204373.

po 1000 zł. na N-ry 21585 29326 43391 37520 44113 63290 68496 75825 76683 82678 83685 88789 88793 93423 112819 114509 166830 167589 168440 168696 172477 183140.

po 600 zł. na N-ry 1279 5116 13292 18776 20644 27219 49970 50607 53664 55628 61903 65799 67563 73593 79538 83969 9086 90953 92665 93459 96420 102252 105976 106017 106761 113615 120068 138157 138618 144666 155872 158685 165392 171469 179261 182368 183828 184631 186968 189668 193969 194199 195113 196236 197252 198340.

Po 500 zł. N-ry: 582 1416 6284 7220 8939 9438 11927 14556 15315 16394 18758 18772 19743 21363 21607 21709 22209 24148 27601 28493 29060 29886 30229 35752 36120 37953 38636 39373 39977 41209 44028 46356 46516 47366 47390 46859 48040 48994 50854 51126 51467 53889 560032 56966 57137 60432 60496 61331 64141 65485 66542 68974 70815 72375 74944 74995 75738 75844 76351 78922 80058 80668 81186 81492 82760 831145 89482 95198 96716 97541 98212 100064 102462 103690 104040 105139 105410 106534 106763 122883 114195 114320 115325 116056 116345 119963 120157 120133 125261 127478 127925 133841 134967 138332 138454 140604 140985 144594 146922 147524 150862 151395 152556 152883 153137 153496 154362 155161 155337 156454 157019 158558 159981 160473 164844 165498 166113 167910 168997 170607 171607 171655 172646 172762 175453 176643 182738 184068 186299 187117 187345 187878 188733 188733 188865 190526 193109 196076 196884 197508 197855 202075 202269 204374 204717 206349 207500 208067 208898 209511.

Z ostatniej chwili.

Śląska komisja kodyfikacyjna.

Wojewoda śląski powołał do życia przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej osobny oddział prawny w rodzaju Śląskiej komisji kodyfikacyjnej, w celu wyłącznego opracowania projektów ustawodawczych, jakie będą wnoszone do Sejmu Śląskiego z inicjatywy rządu, śląskiej Rady Wojewódzkiej i klubów poselskich.

Kierownictwo oddziału objął dotychczasowy naczelnik wydziału samorządowego dr. Marjan Dworzański.

W związku z powyższem dr. Stanisław Wierzbiański, Radca Wojewódzki, objął kierownictwo Wydziału Samorządowego.

Protesty z powodu żądań niemieckich.

Wojewoda dr. Grażyński otrzymał od uczestników uroczystośści poświęcenia pomnika ku czci poległych powstańców 13 pp. w Czuchowie pow. Rybnik, telegram z wyrazami czci i hołdu oraz protestem przeciw zachłanności niemieckiej na Piastową ziemię przez hakatystę ministra Treviranusa.

Drugi telegram otrzymał Wojewoda z Imielina od uczestników obchodu 10-lecia drugiego powstania śląskiego w Imielinie, którzy składają zapewnienie, że stoją nadal wiernie pod jego rozkazami.

Posiedzenie rady miasta Katowic.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej miasta Katowic wybrano dwóch członków Okręgowej Komisji Wyborczej, adw. Mroczkowskiego i dyr. Majowskiego oraz ich zastępców adw. Ziółkiewicza i Sprota. Ponadto wybrano 147 członków obwodowych komisyj wyborczych na terenie W. Katowic. Wreszcie Rada uchwaliła fundusz w kwocie 30.000 zł. na koszt spisów wyborczych wraz z rezolucją, by przy tych spisach zatrudnić bezrobotnych urzędników.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dyrekcja Teatru komunikuje, iż na podstawie uchwały Zarządu T. P. T. P. w Katowicach z dnia 10 bm. wyłączone zostały od sprzedaży na zasadzie praktykowanych 50% ulg fotele pierwszych dwuch rzędów. Równocześnie komunikuje Dyrekcja Teatru, że na podstawie tejże samej uchwały doliczać będzie Dyrekcja Teatru do wszystkich biletów: foteli, parketu, parteru, loż i balkonu I. p. po 20 groszy na cel zakupna autobusu teatralnego, mającego umożliwić dojazd Teatru Pol. z przedstawieniami do wszystkich tych miejscowości G. Śląska i Śl. Opolskiego, do których Teatr Polski nie mógł dotrzeć z powodu złych połączeń komunikacyjnych. Ceny miejsc II. b. zostały od tego 20 groszowego dodatku wyłączone.

Repertuar.

Sobota, dnia 13 bm. „Skalmierzanki" inauguracyjne przedstawienie o godz. 19.30.

Niedziela, 14 bm. „Skalmierzanki" o godz. 19.30.

Poniedziałek dnia 15 bm. „Skalmierzanki" o godz. 19.30.

Wtorek dnia 16 bm. „Straszny Dwór" występ Fr. Bedlewicza o godzinie 19.30.

Środa, dnia 17 bm. „Skalmierzanki" o godz. 19.30.

Odpowiedzi redakcji.

Orzesze. Najlepsza posadzka jest drewniana. Posadzki kamienne są zbyt zimne i nadają się najwyżej do kuchni, sieni i łazienki.

O. S. Radzionków. Adresy fabryk należy szukać w dziale płatnych ogłoszeń gazety. Każda fabryka motocyklów wyrabia także osobne części motocyklowe.

Program radjowy.

Sobota, dnia 13 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 18.00 Program dla dzieci z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Płyty gramofonowe dawniej a dzisiaj" (z demonstracjami). 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Odczyt: „Moniuszko a scena polska". — 22.20 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.5 Skrzynka pocztowa. — 18.00 Program dla dzieci. — 19.20 Płyty gramofonowe. 20.15 Muzyka lekka. — 22.00 Feljeton i komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.40 do 16.20 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Słuchowisko i koncert dla dzieci z Warszawy. — 19.20 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.15 Muzyka lekka. — 22.00 Feljeton i komunikaty. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: Do chwili oddania numeru do druku program z Poznania, z przyczyn niewyjaśnionych, nie nadszedł.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 11.35, 13.15 i 16.15 Płyty gramofonowe. — 18.30 Wesoły wieczór. — 20.30 Transmisja komedji z Lipska. 22.30 Knocert i muzyka taneczna.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Odczyt z ilustracją muzyczną. — 16.30 Koncert lekki. — 19.25 Recital wiolonczelowy. — 20.30 Wesoły wieczór. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Koncert popularny. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.15 Koncert orkiestry. — 18.00 Duety wokalne. — 18.20 Audycja dla młodzieży. — 19.55 Recital na altówce. — 20.05 Premjera operetki „Pipsi".

Niedziela 14 września 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Wiedza i wiara". — 15.20 Odczyt: „Najważniejsze choroby drobiu i ich zwalczanie." — 15.40 Koncert popularny z udizałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 17.05 „Na szachownicy". — 17.25 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.45 Odczyt: „Kiedy Chopin Polskę opuszczał". — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Profesor St. Ligoń). — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Leona Wyrwicza monologi. — 22.15 Feljeton p. t. „Morze w literaturze polskiej". — 22.30 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe, zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 15 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Warszawy p. t. „Schroniska turystyczne w Polsce". — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Komunikaty. — 17.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Antoni Radziwiłł, pierwszy kompozytor Fausta". — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Wrażenia z festivalu muzyki współczesnej w Belgji. — 20.30 Muzyka lekka. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół" I. urządza swe miesięczne zebranie wsobotę, dnia 13 września rb. o godz. 20 (8-mej wiecz.) w sali posiedzień Związku metalowców Z. Z. P. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

Katowice. Po przerwie wakacyjnej pierwsze posiedzenie Katolickiego Związku Abstynentów koło Katowice przy kościele N. P. M. odbędzie się w niedzielę, dnia 14 września br. o godz. 5-tej po południu w Domu Związkowym. Na porządku obrad referat o św. Augustynie z obrazami świetlnemi, który wygłosi ks. Pniok oraz omówienie spraw związkowych. Zaprasza się wszystkich członków oraz gości.

Zarząd.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Nagle i niespodziewanie zmarł dnia 10 września 1930 r. wieczorem nasz duszpasterz

śp. Ks. Infułat Protonotarjusz Apostolski

Jan Kapica

Prepozyt Kapituły Katedralnej.

W Zmarłym tracimy wielkiego dobrodzieja, który położył nieocenione zasługi około dobra i rozwoju tutejszej gminy, to też żal za nim jest wielki i pamięć Jego u nas nigdy nie wygaśnie.

Niech ziemia polska, którą tak kochał i dla niej pracował, lekką mu będzie.

Tychy, dnia 11 września 1930 r.

Zarząd i Rada gminna.

W środę wieczorem zasnął w Panu nasz najukochańszy duszpasterz, nasz drogi umiłowany Ojciec duchowny

śp. Ks. Infułat Jan Kapica.

Opłakujemy w Zmarłym dobrego nieocenionego pasterza, który opiekował się przez przeszło 32 lata jako najlepszy Ojciec duchowny parafją Tyską. Był kapłanem według Serca Jezusowego, pobożnym, roztropnym i niezmordowanie pracowitym, nie oszczędzał nigdy swych sił, by obowiązki duszpasterskie jaknajdoskonalej spełnić. Okryci głęboką żałobą, odwdzięczamy się drogiemu Pasterzowi gorącemi modlitwami za jego nieocenioną troskliwość i miłość.

R. i. p.

III. Zakon. Stowarzyszenie Mężów Katolickich pod opieką św. Józefa
Kongregacja Marjańska Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży polskiej.

Tychy, dnia 11 września 1930 r.

Przy zakupnie towarów
powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie.